

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.  
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY I KATARZE

# 10 lat pokoju dla świata!

## Sensacyjny apel prezydenta Roosevelta DO KANCLERZA HITLERA I MUSSOLINIEGO

**WASZYNGTON.** Prezydent Roosevelt wysłał do kanclerza Hitlera oraz Mussoliniego depezę z żądaniem udzielenia gwarancji, że nie zaatakują oni zbrojnie ani też nie zajmą terytoriów lub kolonij czy protektoratu żadnego państwa niepodległego.

W telegramie swym Roosevelt stwierdza, że na całym świecie setki milionów ludzi żyje dziś w stałej obawie przed wojną a nawet przed szeregami wojen. Roosevelt oświadczył, iż obawa ta oraz możliwość konfliktów stanowią poważną troskę narodu St. Zjedn., w imieniu którego przemawia. Wszyscy wiedzą, że **WOJNA NAWET OGRANICZONA DO PÓLKULI EUROPEJSKIEJ ODBIŁABY SIĘ POWAŻNIE I W ST. ZJEDN. I STĄD POCHODZI NIEPOKÓJ NARODÓW CAŁEGO ŚWIATA.**

W dalszym ciągu swego apelu prezydent Roosevelt stwierdza, że

**po naprężeniu ostatnich tygodni nastąpiło obecnie odprężenie, że zatem chwila teraźniejsza wydaje się być najstosowniejszą dla tego rodzaju demarche, z jaką prezydent ROOSEVELT ZWRACA SIĘ DO WŁOCH I NIEMIEC.**

**NALEŻY ZASTANOWIĆ SIĘ NAD SPOSOBEM ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW POLITYCZNYCH, EKONOMICZNYCH I SPOŁECZNYCH PRZY POMOCY METOD POKOJOWYCH A NIE POD NACISKIEM GRÓŻB.**

Prezydent proponuje zatem **zwołanie konferencji światowej,**

która rozpatrzy zarówno problem redukcji zbrojeń, jak i inne zagadnienia międzynarodowe, nie wcześniej jednakże zanim państwa zainteresowane z jednej a Niemcy i Włochy z drugiej strony nie

**udziela sobie wzajemnej gwarancji nieprowadzenia wojny przez lat 10.**

Prezydent Roosevelt żąda zatem ażeby Niemcy i Włochy udzieliły gwarancji następującym państwom: Finlandii, Estonii, Lotwie, Litwie, Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, Francji, Anglii, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Księstwu Liechtenstein, Księstwu Luksemburg, Polsce, Węgrom, Rumunii, Jugosławii, Bułgarii, Sowiecom,

wi, Persji, Irakowi oraz Irlandii.

**Prezydent przestrzega Włochy i Niemcy,** że przyszła wojna będzie również straszliwa w skutkach dla państw zwyciężczych, jak i zwyciężonych, lub neutralnych.

**Odpowiedź Włoch**

RZYM. Tutejsze czynniki ofi-

sjalne odmawiają wszelkich informacji o apelu prez. Roosevelta i prasa wieczorna nie przynosi żadnych wiadomości w tej sprawie.

Apel prez. Roosevelta był głównym przedmiotem dyskusji na konferencji Mussoliniego i min. Ciano z marsz. Goeringiem, która to konferencja rozpoczęła się w Palazzo Venezia o godz. 18.15.

Wszystkie inne punkty programu rozmów niemiecko - włoskich zostały odsunięte na dalszy plan.

W czasie konferencji Mussolini rozmawiał telefonicznie z kanclerzem Hitlerem w Monachium. Odpowiedź włoska na apel prez. Roosevelta ogłoszona zostanie w poniedziałek lub wtorek.

## Sowiecko-angielski pakt lotniczy z udziałem Polski i Rumunii

Francja i Anglia dostarczać będą Polsce i Rumunii materiałów wojennych do basenu czarnomorskiego przez Dardanele

LONDYN. Prasa omawia ob- da Halifaxa z ambasadorem so- szernie wczorajsze spotkanie lor- wieckim w Londynie Majskim,

### Przyjaźń włosko-jugosłowiańska zacieśnia się w... czarownicy Wenecji

Min. Ciano mówi o ostatnich wydarzeniach

RZYM. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Związków Faszystowskich i Korporacji niemal godzinne przemówienie wygłosił hr. Ciano.

Hr. Ciano w serdecznych słowach omówił przychylne stanowisko Niemiec, Hiszpanii, Japonii i Jugosławii, wobec sprawy albańskiej, oraz zapowiedział, że w

najbliższym czasie spotka się w Wenecji z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Markowiczem. Spotkanie to, da sposobność do zacieśnienia wzajemnych stosunków przyjaźni pomiędzy Włochami a Jugosławią. Obecność Włochów w Albanii będzie w przyszłości nowym elementem solidarności włosko-jugosłowiańskiej.

## Węgry uszanują integralność Rumunii

Rząd rumuński ogłosił demobilizację starszych rezerwistów

Bukareszt. Wczoraj w południe ogłoszono komunikat urzędowy, gloszący, iż poseł węgierski w Bukareszcie, Bardosy, zakomunikował oficjalnie rządowi rumuńskiemu deklarację min. Csaky z dnia 13 b. m., stwierdzającą, iż Węgry szanu-

ją neutralność terytorialną Rumunii.

W następstwie tej deklaracji rząd rumuński zarządził z dniem dzisiejszym zwolnienie rezerwistów starszych roczników, powo-

łanych do szeregów w drugiej połowie marca.

W ten sposób na pograniczu rumuńsko - węgierskim stosunki poczynają po 31 dniach powracać do stanu normalnego.

## Port w Gibraltarze podminowany

Rząd angielski uważa koncentrację wojsk za normalny środek ostrożności

LONDYN. W związku z wiadomością o ruchach wojsk na półwyspie hiszpańskim, „Exchange Telegraph” dowiaduje się, że angielskie czynniki odpowiedzialne śledzą z bacznością za rozwojem sytuacji. KONCENTRACJA WOJSK ANGIELSKICH W GIBRALTARZE,

UWAŻANA JEST TU JAKO NORMALNY ŚRODEK OSTROŻNOŚCI W NAPIĘTEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Ministerstwo wojny ogłosiło, iż 22 KWIECIA GARNIZON W GIBRALTARZE

WZOCMIONY ZOSTANIE O BATALION GWARDII WALIJSKIEJ, który stacjonował dotychczas w Anglii. DOWÓDZTWO FLOTY W GIBRALTARZE ROZPOCZĘŁO ZAKŁADANIE MIN U WEJŚCIA DO PORTU.

### Pogotowie wojenne Holandii utrzymane na czas nieograniczony

Haga. Wczoraj ogłoszony został dekret królewski, na mocy którego żołnierze, którzy ukończyli służbę, zostaną zatrzymani w armii na czas nieograniczony.

Decyzja ta powzięta została na skutek napiętej sytuacji w Europie, w wyniku której Holandia musiała powziąć kroki za bezpieczające swe granice.

**Kalendarz dnia**

PONIEDZIAŁEK

**17**  
Kwiecień

Aniela m., Rober  
ta.  
Jutro: Apoloniusz  
m.  
Słońca wsch 4.57  
Zy 61  
Księż. wsch. 3.3  
zach. 16.21.

**KRONIKA HISTORYCZNA**

1501. Zmarł w Toruniu król Jan Olbracht.  
1577. Batory tłumii bunt w Gdańsku.  
1794. Wybuch powstania Kilińskiego.  
1919. Lidę pod Wilnem zajmują Polacy.

**PRZYSŁOWIA**

Gdy kwiecien robi halas  
Będzie ziarna i siana pelen szalas.

**POMOC PRAWNA**

Koncesjonowane Biuro Podatki  
Mielna 41-4  
Informacje bezpłatnie

**RADIO**

WARSZAWA I (Raszyn).

PONIEDZIAŁEK DN. 17. IV. 39 R.  
6.30 „Kiedy ranne” 6.35 Gimnastyka.  
6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty).  
8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół.  
11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty).  
11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Edward Grieg” — audycja dla gimnazjów.  
14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Sonaty wiolonczelowe. 17.25 „Nasze sprawy” — gawęda. 17.30 Ze śpiewnika Moniuszki. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marszałkowi — pogadanka. 18.35 Koncert Orkiestry Dętej Policji Państwowej. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 20.55 — 21.00 Przerwa. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Nowości literackie. 22.00 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Muzyka lekka. 15.55 Formy muzyki tanecznej. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.25 Zycie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 18.35 Ludwik van Beethoven. 19.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Konflikty kultury współczesnej — odczyt. 21.30 Artyści i pieśni. 21.55 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 — 23.55 Utwory symfoniczne.

DZIS DNIA 17. IV. 39 R.

16.35 Sonaty wiolonczelowe.  
17.30 Ze śpiewnika Moniuszki.  
21.00 Koncert rozrywkowy.  
22.20 Recital fortepianowy.

**Usępstwo Francji na rzecz Turcji**

PARYŻ. Mimo że w dyplomatycznych kołach francuskich nie udzielają wciąż żadnych konkretnych informacji na temat rokowań z Ankarą, w sobotę wieczorem uważano że udział Turcji we francusko-angielskich gwarancjach jest za pewniony.

Uchodzi mianowicie za wysoce prawdopodobne, że rząd francuski udzielił rządowi tureckiemu zapewnienia co do cesji spornego terytorium.

**Czy Włosi zdołają w czasie wojny utrzymać kontakt ze swoimi armiami ekspedycyjnymi?**

Wice - admirał, Osborne, który dowodził w czasie wojny światowej angielskim krążownikiem w wschodniej części morza Śródziemnego i który niedawno wrócił

z podróży o Bałkanach, nakreślił strategiczne położenie poszczególnych państw na morzu Śródziemnym, a w szczególności Włoch. Osborne stwierdza, że dotychczas uważano za niewygodne posyłać armie przez morze, nie zabezpieczając sobie władzy nad nimi. Pomimo, że Włochy nie posiadają pełni władzy nad morzem

Śródziemnym muszą utrzymywać cztery armie, znajdujące się w znacznym oddaleniu od siebie. W Abisynii, Libii, Hiszpanii i Albanii znajdują się silne armie włoskie, nie licząc garnizonów na Dodekanerze, Sardynii i Majorce.

Drugi komunikacyjny, które na wypadek wojny z Anglią będą stanowiły o śmierci lub życiu Włoch, są zależne w zupełności od nie sprawdzonych, a panującej powszechnie teorii, że 120 łodzi podwodnych Włoch jak i ich bombowce mogą trzymać francuską i angielską flotę na znacznej odległości od tych dróg komunikacyjnych i w ten sposób zabezpieczyć zaopatrywanie wszystkich ich armii ekspedycyjnych.

**Nie zawsze warto apelować**

Przekonał się o tym na własnej skórze jeden z lekarzy francuskich

W Paryżu toczył się ostatnio niezwykle ciekawy proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach literackich.

Do sprawy przedstawia się następująco:

Paryskiemu lekarzowi, dr.owi Corneliusowi, wpadła przypadkiem do ręki powieść kryminalna, której bohaterem był niebezpieczny przestępca, mający na

sumieniu wiele kradzieży i napaści rabunkowych. Przystępcę tego autor powieści nazwał Corneliusem.

Może lekarz przeszedłby do porządku dziennego nad tym przykrym odkryciem, gdyby wkrótce nie sfilmowano tej powieści i film nie cieszyłby się wielkim powodzeniem. Wówczas dr. Cornelius chcąc bronić

honoru swego imienia, wniósł skargę do sądu, domagając się odszkodowania w wysokości pół miliona franków. Sąd przyznał mu tylko 300000 franków i niezadowolony lekarz wniósł apelację i w drugiej instancji sprawa przybrała zupełnie inny obrót.

W sądzie apelacyjnym obrońca interesów syna oskarżonego autora, który w międzyczasie zmarł, wykazał, że francuski kodeks cywilny nie uznaje prawa własności dla nazwiska. Nie można go sprzedawać, kupić, ani wynająć. Niekorzystanie z tego lub innego nazwiska może być zakazane w literaturze tylko wówczas, gdy z treści powieści zrodzi się w umysłach czytelników złe pojęcie o danej postaci, przynosząc jej tym ujmę.

Sąd apelacyjny zgodził się z wywodami adwokata i doszedłszy do wniosku, że jest to powieść fantastyczna z szeregiem nieprawdopodobnych sytuacji i nikt nie mógł pomyśleć, że autor zamierzał kreslić życie francuskiego lekarza, nie tylko że oddał skargę apelacyjną, ale zmienił wyrok sądu pierwszej instancji. Wskutek tego lekarz nie tylko że nie dostał przyznanych mu przez sąd pierwszej instancji 300.000 franków, ale musiał jeszcze zapłacić koszty sądowe.

Następnie wice - admirał Osborne zastanawia się nad tym, jakie niebezpieczeństwo grozi angielskim pozycjom w Egipcie i Sudanie ze strony Włoch. Gdyby w czasie wojny plany włoskie powiodły się, Anglia zostałaby pozabawiona kanału suezkiego i wewnętrznego portu w Aleksandrii. Admirał wątpi jednakże w powodzenie Włoch, a przede wszystkim dlatego, że w Libii Włochy będą miały przeciwko sobie silną armię francuską.

W końcu admirał Osborne dochodzi do wniosku, że na wypadek zatargu zbrojnego na morzu Śródziemnym angielskiej i francuskiej flocie uda się pomimo włoskich łodzi podwodnych i bombowców doprowadzić do zupełnej blokady Włoch, co odbije się fatalnie na poszczególnych armiach włoskich, które zostaną pozbawione dróg komunikacyjnych i dowożą najniezbędniejszych przedmiotów, będą pozostawione własnym siłom.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**KOCUTER**  
zastosowanie  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.**  
ZADAJĄCE PROSZKÓW TYLKO W MIGRENO-CZYLIWYCH TOROŚLACH.

**Tajemnicy zatopionych miast strzeżę zazdrośnie przed okiem ludzkim fale mórz całego świata**

Grupa angielskich uczonych wszczęła poszukiwania w pobliżu wybrzeża morskiego w Walii, pragnąc odnaleźć zaginione miasto Liss - Kelih, które w 6-tym stuleciu morze zmyło z powierzchni morza.

W związku z tym angielska prasa wspomina o szeregu innych miast w różnych częściach świata, które znikły z powierzchni ziemi. Wszystkiego przed kilkoma tygodniami poziom morza Kaspiego obniżył się na tyle, że z wody wynurzyły się jakieś ruiny. To są prawdopodobnie ruiny starożytnego Karabaszager. W zachodnich Indiach miasto Port Royal tak często padało pastwą pożarów, trzęsienia ziemi i powodzi, że mieszkańcy w końcu opuścili je i wzniesli w pewnej odległości od niego nowe miasto. Ale jeszcze i teraz z wód morza Karaibskiego wynurzają się domy miasta Port Royal. Dachy wprawdzie znikły, ale stoły, krzesła i inne meble ocalały, ponieważ zostały pokryte warstwą koralu.

Inne zatopione miasta wynurzyły się z morza Egejskiego i Martwego. Gwałtowne burze na morzu Północnym pozbawiły Niemcy wielu kwitnących miast, jak również całych wysp. Tak na przykład na północ od wysp Fryzjskich zostało zmyte z powierzchni ziemi miasto Rundcholl. Powódź z roku 1634 zniszczyła wy-

spę Nordstrand, a burza, jaka wybuchła w dzień Nowego Roku 1865, zmyła z powierzchni ziemi miasto Alt - Wanherroge.

W Anglii jeszcze dotychczas nie zapomniano się o zatopieniu miasta Dandvitch i każdego roku nad brzegiem morza, w miejscu gdzie znajdowało się to miasto, odprawia się modły żałobne.

**„Latająca rodzina” amerykańska**

projektuje gigantyczny raid powietrzny dookoła świata

Przed siedmioma laty, w roku 1932, wiele hałasu narobiła w Ameryce i Europie historia „latającej” rodziny Hutchinsonów, która zamierzała przelecieć ocean Atlantycki. W tym okresie przelot taki budził jeszcze wielkie zainteresowanie, lecz uwagę opinii publicznej przyciągnęło zupełnie coś innego. Pułkownik George Hutchinson i jego żona Blanche tak pewni byli powodzenia, że postanowili zabrać z sobą swoje dzieci, 9-letnią Kartin i 6-letnią Janette.

Projekty Hutchinsonów narobiły wiele wrzawy w Ameryce i znalazł się cały szereg kobiet, które protestowały przeciwko zabieraniu dzieci w tak niebezpieczną podróż i domagały się od władz, aby zakazały tego. Wszystkie te wysiłki nie dały jednakże wyniku, ponieważ Hutchinsonowie wystartowali już do lotu, zabierając z sobą dzieci.

Lot ich zakończył się wówczas niepowodzeniem. Maszyna ich runęła u brzegów Gren-

landii i to w tak szczęśliwym miejscu dla „latającej” rodziny, że podróżnicy mogli dotrzeć do brzegu przedzierając się wbród przez nawpół zamarzającą wodę.

Niepowodzenie to nie odstraszyło Hutchinsonów od podjęcia lotów i obecnie prasa amerykańska podaje, że zamierzają odbyć lot dookoła świata. Kierownikiem ekspedycji powietrznej będzie głowa rodziny, George Hutchinson, któremu w locie obecnie pomagają będzie nie tylko żona, ale również i córki.

Być może, że odwaga i radość życia małżonków Hutchinson wynika z ich młodego wieku. George Hutchinson liczy obecnie wszystkiego 38 lat, a jego małżonka 33 i nikt po ich wyglądzie zewnętrznym nie poznałby, że posiadają córki, z których jedna liczy 16, a druga 13 lat.

„Latający” Hutchinsonowie zamierzają przelecieć obecnie 50.000 mil, trzymając się następującej trasy. Ameryka, Kanada, Hawanna, Południowa Ameryka, Europa, Afryka, Azja. Całą trasę biegnącą nad lądem przelecą w maszynie, którą będą kolejno pilotować wszyscy członkowie rodziny. Pierwszy ich lot transoceaniczny, który skończył się niepomysłnie, wydarł na nich prawdopodobnie silne wrażenie, ponieważ tym razem zamierzają nie leciść nad morzami, a przejeżdżać je okrętami, aby następnie odbyć dalszą podróż znów w powietrzu.

**Zmarły magnat naftowy z U. S. A. żarliwym przyjacielem III Rzeszy**  
Pozostawione przez niego bogactwa przypadną w całości Niemcom

Jak wiadomo, niedawno zmarł magnat naftowy, Sir Henry

Deterding stał się na kilka lat przed śmiercią żarliwym przyjacielem III Rzeszy. Rozwiódł się ze swą drugą żoną, z pochodzenia Rosjanką i ożenił się z Niemką. Sprzyjał też ogromnie ruchowi narodowo - socjalistycznemu i finansowo popierał hitlerowców.

Obecnie donoszą z Berlina, że wdowa po Deterdingu, p. Charlotta Deterding powiła córeczkę, która otrzymała imiona Henrietty Wilhelminy Augustyny.

Dziewczę w kołysce już posiada niezłą fortunę: 250.000 funtów szterlingów (około 8 milionów zł.). W ten sposób bogactwo Deterdinga przypadnie w całości Niemcom.

**Estonia przedłuża służbę wojskową**

Gen. Laidoner o sytuacji swego kraju

TALLIN. Przed swym wyjazdem do Tallina naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner, oświadczył prasie co następuje: „W czasie ostatnich wydażeń europejskich Estonia nie dała się zasugerować panice. Ostatnie momenty trwogi przeżyliśmy spokojnie co jeszcze nie znaczy, abyśmy zapomnieli o konieczności zabezpieczenia naszego państwa.

Wiemy dłużej, że najlepszą

gwarancją naszej niezależności i niepodległości jest twarda wola przeciwstawienia się wszystkim napaściom, nasza jednolitość, nasza odwaga oraz waleczność. Wiemy, że przyszła wojna będzie dla nas wojną na śmierć i życie. Świadomość o tym każe nam być gotowymi i w gotowości pokładać wszystkie nasze siły. Nie jest tajemnicą, że w ostatnich czasach wydaliśmy wiele pieniędzy na dobrojenie ar-

mii, zwłaszcza na odcinku motoryzacji lotnictwa.

Postanowiliśmy również przedłużyć służbę wojskową z 1 rok do 18 miesięcy. Wykonujemy swą pracę spokojnie i planowo, nie potrzebujemy korzystać ze swych rezerw nadzwyczajnych, podobnie, jak nie boimy się, aby którykolwiek z naszych sąsiadów bliskich i dalekich chciał w najbliższej przyszłości na nas napaść.



Jerzy Marten

# TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomięjskiego

Helena zajęła miejsce w aucie i gdy nieznamy usiadł przy kierownicy, przyłożyła lufę rewolweru do jego głowy. Zaraz zawarował motor auta. W tej chwili Helena pociągnęła za cyngiel i hałas motoru zagłuszył strzał.

Jegomość siedzący przy kierownicy zachwiał się. Zdławiony okrzyk wydarł się z jego piersi. Puścił kierownicę i opadł na bok, opierając się o zamknięte drzwiczki auta.

Helena przez chwilę siedziała jak skamieniała. Rewolwer dymił jeszcze w jej ręce. Przez sekundę, czy dwie była prawie że nieprzytomna. Zaraz jednakże wróciła do siebie.

Ujęła za kierownicę i podjechała pod dom Lasockiej. Jegomość cicho rzeźił, ale zaraz umilkł. Helena zerknęła na niego. Jego szkliste czy, które były szeroko rozwarte, wywierały wstrząsające wrażenie.

Helena zatrzymała wóz i wbiegła do mieszkania Lasockich. Gdy Lasocka spostrzegła ją, zawołała zadowolona i nawpół zdumiona:

— Puścił panią? Ale co pani jest? Dlaczego jest pani taka blada? Boże drogi, skąd ma pani rewolwer? — zapytała przerażona. Co się stało?

— Krzesło... Proszę podać mi krzesło... — Helena podpierała się o ścianę. — Zaraz wszystko pani opowiem...

Lasocka szybko podała jej krzesło, Helena ciężko na nie opadła.

— Zabił go? — z trudem wykrztusiła...

— Kogo?

— Jego... Tego łotra... Nie, nie, nie jest agentem policji... Jest agentem bandy handlarzy żywym towarem... Teraz wszystko pani opowiem... Pan Zawisza nie powiedział państwu prawdy... Ale nie... Muszę stąd uciec możliwie najszybciej... Oni zaraz po mnie przyjdą... Niech pani mi pomoże... Należy ukryć gdzieś zwłoki tego łotra... Zakopać... Jeśli będą panią o coś pytali, niech pani powie, że o niczym nie ma pojęcia... Niech pani nie patrzy na mnie w ten sposób... Jestem uczciwą, ale bardzo nieszczęśliwą kobietą... Po raz pierwszy w życiu przelałam krew ludzką... Nie mogłam jednakże inaczej postąpić...

Proszę mi pomóc ukryć zwłoki łotra, który chciał mnie przekazać w ręce tych okrutnych ludzi... Ludzi? Nie, to bestie w ludzkim ciele!

Helena powiedziała to wszystko jednym niemal tchem i drżała na całym ciele. Jej twarz była kredowo biała.

Lasocka patrzyła na nią ze zdumieniem i przerażeniem jednocześnie.

— Nic nie rozumiem... — rzekła w końcu. — W jaki sposób mogła pani... I skąd ma pani w ogóle rewolwer? Nie mogę... Proszę mnie zrozumieć... Nie chcę mieszać się w tak paskudne sprawy... Ściągnie pani jeszcze na mnie nieszczęście...

— Ale niech pani mnie wysłucha... Sprowadzono mnie siłą do Argentyny — głos Heleny załamywał się od łez. — Jestem matką sześciolatniego dziecka... Pan Zawisza wyrwał mnie z bagna rozpusty i ukrył mnie u państwa... Widocznie wpadli oni na mój trop... Niech więc pani pomoże mi wyostać się z opresji... w oczach jej zabłysły łzy.

Ale Lasocka bała się. Poza tym nie miała zbyt wielkiego zaufania do tego, co jej powiedziała Helena. Myślała tak, jak myśli każdy prosty człowiek: „Jeśli oszukała mnie raz, to z pewnością i teraz mnie oszukuje po raz drugi“...

Gdyby był mąż, naradziłaby się z nim... Ale jak może na własną odpowiedzialność wplątać się w tę paskudną historię... Wziąć na siebie cudze grzechy? Ze sprawa ta nie była prosta, to przecież jasne...

— Nie, nie, teraz musi pani opuścić mój dom... Nie mogę... Nie chcę mieć do czynienia z policją... — odparła w końcu.

— Ale jestem przecież zupełnie samotna... Niech pani mnie ratuje, niech pani mi pomoże ukryć gdzieś te zwłoki... Nie miałam przecież innej rady... Musiałam go zabić...

— Rozumiem panią... Ale nie chcę ścierać na siebie nieszczęścia... Pani zapomina, że popełniła pani zbrodnię... Czy chce pani abym pomogła jej w tej zbrodni?

— Zabiłam przecież wyrzutka społeczeństwa...

— To nieważne. Jest to jednakże przestępstwo i policja zaareztuje mnie wraz z panią.

— Ale przecież nikt nie będzie o tym wiedział...

— Na świecie nie ma tajemnic.

Helena doszła do wniosku, że nic tutaj nie wskóra. Zresztą Lasocka miała rację: dlaczego ma mieszać się w tę sprawę, szczególnie, że zna Helenę tak mało... Nikt nie chce przecież ponosić odpowiedzialności za cudze grzechy...

— Jeśli przyjdzie tutaj pan Zawisza, pani mu powie, że poszłam w świat, że gwizdę na wszystko — zawołała Helena głosem pełnym rozpacz i wybiegła z domu.

Wsiadła do auta. Zabity agent handlarzy żywym towarem miał głowę przechyloną przez oparcie siedzenia. Na siedzeniu, na oparciu, jak i na podłodze auta było pełno krwi. W Helenie na ten widok wszystko zadygotało. Mimo wszystko ujęła drżącymi rękoma za kierownicę.

Auto jechało po szosie zygzakami, ponieważ nie mogła silnie trzymać kierownicy. Gdy mijała pniącą się rzekę, wpadła na szczęśliwy pomysł.

Zatrzymała wóz szybko wysiadła i rozejrzała się na wszystkie strony: na szosie nie widziało się żywej duszy. Strone zboczne prowadziło z szosy do rzeczki.

Helena stanęła za autem, natężyła wszystkie siły i zaczęła je pchać na skraj szosy, w stronę stromego zbocza. Był to dla niej nielada wysiłek. Wielkie krople potu wystąpiły jej na czoło i sapała jak lokomotywa.

Wreszcie auto ruszyło z miejsca. A gdy przednie koła znalazły się nad zboczem auto nagle wywróciło koźlą w powietrze i z głośnym pluskiem wpadło do wody. Widocznie burzliwa rzeczka musiała być bardzo głęboka, bo auto natychmiast znikło pod pniącą się wodą.

Helena odetchnęła z ulgą. Otarła pot z czoła i zaraz zaspęła się:

Dokąd ma teraz się udać? Może wrócić do Lasockich? Nie, tam nie wolno jej się pokazać. Przecież łotra wykryły miejsce, w którym się ukrywała. Musi stąd uciec... Ale dokąd uciec i gdzie się ukryć...

Helena ruszyła przed siebie, zdając się na łaskę losu...

Lasocki leżał bez przytomności przy swoich koniach. Zwierzęta jak gdyby wyczuwały, że stało się coś niezwykłego, ponieważ nerwowo poruszały głowami i co chwila obrzucały spojrzeciami pełnymi niepokojem swego pana, który leżał obok nich.

W końcu przejechało obok bryczki auto, z dwoma pasażerami. Szofer ujrawszy, że na szosie leży jakiś człowiek, zatrzymał wóz. Obaj pasażerowie wraz z szoferem wysiedli z auta i zaczęli badać zemdłego Lasockiego.

— Żyje! — rzekł jeden z nich, ujmując Lasockiego za puls.

(Dalszy ciąg jutro).

ZYG MUNT CZARSKI

# ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

— Ho, ho... — odparł Wydra, wruszając ramionami i czując się nagle jakoś pewniejszy — to stary gliniany kawał. Mnie na to nie weźmiecie. Zresztą, gdybyście byli prawdziwe gliny, nie byłibyście w maskach.

— Rzeczywiście nie jesteśmy z policji. Ale ty na tym nic nie zyskasz. Przekonasz się o tym wkrótce. By ci udowodnić, że wiemy, z kim mamy do czynienia, powiem ci, kto cię tu przysłał. Dwóch drabów, z których jeden nazywa się Julicz, a drugi, którego nazwiska jeszcze nie wiemy, ma z nim do spółki dom bankowy. No, wierzysz nam już teraz?

Wydra umilkł. Myślał z natężeniem, do czego się przyznać. Wydawało mu się, że nie zdoła dłużej wymigać się od wyraźnych pytań dwóch nieznamych, trzymających go w rękę.

Z drugiej strony myślał nie bez strachu o groźbach Julicza. Na wypadek zdrady, podlegał by zemście ze strony owej tajemniczej Piątki, o której mu mówił tylekroć Julicz.

— Dość namysłów — rzekł wreszcie zniecierpliwiony Franciszek — i dość pytań. Do tego jeszcze powrócimy. Teraz do czynów. Najpierw pokażesz nam, gdzie jest to twoje mieszkanie i wprowadzisz do środka. Potem jeszcze pomyślimy o tym, co z tobą zrobimy.

— By cię zaś skłonić do postuszeństwa bez oporu, pokażę ci ładną małą zabaweczkę — dodał Gumiak.

I w tej samej chwili w oczach Wydry nabił rewolwer, poczym przyłożył go do skroni nieczemnika.

— A teraz wal naprzód — rzekł — i nawet nie próbuj zrobić nam kawału. Gdy tylko co zbroisz, od razu rozwalam ci cyferblat. Zrozumiano? A teraz gazu i w drogę.

Pozornie posłuszny, ponieważ chwilowo pokonany, Wydra drobnymi kroczkami ruszył naprzód.

Gumiak szybko podniósł rewolwer i noż Wydry, które zstały na ziemi i podał je Franciszkowi.

Obaj towarzysze, żądni najszybszego przekonania się o tajemnicy ruin, szli tuż za Wydrą.

Po chwili Wydra zatrzymał się. Dotarł jak by do końca korytarza, nie mającego już innego wyjścia. Pozornie przynajmniej...

— Potrzebna by mi była choć jedna ręka — inaczej nie zdołam otworzyć.

— Dobrze, mogę ci nawet odwiązać obie — odparł Franciszek.

— Tak i tak nam nie zwiejesz — dodał Gumiak.

W tej samej chwili zabrał się do rozwiązywania rąk Wydrze. Ten zaś mocno nacisnął namacany na ścianie guzik, przekreślił jakiś skobel, przesunął ruchome kamienie i oto nagle w otaczającym ich mroku ukazał się jasny otwór niemal metrowej wysokości i szerokości.

— Wejdźcie pierwsi, a potem mnie pomożecie, bo sam nie mogę z moimi skrupowanymi nogami — rzekł Wydra.

Mówił prawdę...

Franciszek pierwszy wpełzł do wewnątrz, chwycił Wydrę za rękę i wciągnął go, a Gumiak z tyłu popychał rękami.

Wreszcie i Gumiak dostał się do środka i wkroczył do osobliwej kryjówki. Obaj przez chwilę stanęli bez ruchu, oślepieni nagłym światłem lampy. Oczywiście tak byli już przyzwyczajone do mroku, że nie od razu ochłonęli.

A jednak cała ich uwaga była napięta, by ujrzeć jak najszybciej Wiochnę.

Ona zaś, cała drżąca z powodu tej nieoczekiwanej niespodzianki, nie mało też przerażona, podniosła się na łóżku. Taka zaś była piękna, taka zjawiskowa w swej bladej męczennicy, że można by przypuścić, że to jakaś zjawa nieziemską.

Wtem rozległ się głośny szelest. Gumiak odwrócił się błyskawicznie. Na jego twarzy odmalowało się osłupienie. Oczy mu wylazły z oczodołów, usta szeroko otworzył... Wydra zniknął. Tajemne wyjście było

zatrzaśnięte. Obaj odważni przyjaciele stali się więdniami... Wiochny...

— A to kanalia... Nabił nas w butelkę — krzyknął wreszcie Gumiak, trzęsąc się z wściekłości.

Słyszając ten okrzyk, Franciszek odwrócił się, zaskoczony. Jeden rzut oka uświadomił go, co się stało.

— Mniejsza o to — rzekł — najważniejsze, żeśmy się tu wreszcie dostali.

— Przeciwnie, najważniejsze, żebyśmy się stąd wydostali! — poprawił Gumiak.

— O, i z tym sobie szybko damy radę. Ale nie traćmy czasu na gadaninki.

Po czym zbliżając się do Wiochny, która tymczasem wstała, zresztą, nie bez wielkiego trudu, Franciszek zdjął maskę i uklonił się.

— Proszę pani — rzekł — każda chwila jest droga. Długie tłumaczenia mogą spowodować zgubę pani i naszą. Przyszliśmy tu, by panią ocalić. Jesteśmy przyjaciółmi państwa Lebasów oraz narzeczonego pani — Piotra Chareckiego. Chcemy wyrwać panią z rąk łotrów, którzy panią tu więzili. Proszę nam całkowicie zaufać i wskazać nam jakieś wyjście stąd, a następnie iść za nami bez wahania. Przynosimy pani wolność.

Wiochna spoglądała jednak na przybyszów z nieufnością i wahaniem.

— Kim panowie jesteście? — zapytała wreszcie.

— Powtarzam, że przybywamy tu, by panią ratować. Zobowiązaliśmy się do tego wobec opiekunów pani w zajeździe „Wiochna”. Błagam panią, niech pani nam wierzy. Proszę nam pozwolić ocalić panią w imieniu Piotra, którego pani tak kocha.

— Niestety, jestem zbyt słaba, by iść z panami — odparła Wiochna — jestem chora już od kilku dni. Ledwo powłóczę nogami.

— Biedna dziewczynko, zamordowałby tu panią — szepnął Franciszek.

— Będziemy panią nieśli! — zawołał odważnie Gumiak — niech pani nam wskaże tylko wyjście z tego labiryntu. Przecież to jakby grób...

— To będzie nielatwa sprawa. Widza panowie tę zasłonę?

— Tak.

— Więc za tą zasłoną jest także wyjście. Są to wielkie i grube drzwi dębowe.

— Uda nam się je wyważyć! — zawołał Franciszek.

— Bez wątpienia — dodał Gumiak.

Dalszy ciąg jutro.

# „Krok godny męża stanu”!

Wielka Brytania i Francja z najwyższym uznaniem

## wyrażają się o apelu Roosevelta

LONDYN. Akcja prezydenta Roosevelta zaskoczyła zupełnie tujejsze koła oficjalne, choć premier Chamberlain i lord Halifax poinformowani zostali o liście prezydenta Roosevelta na kilka godzin przed ogłoszeniem go.

Premier Chamberlain i lord Halifax powitali gorąco apel prezydenta.

Stanowisko rządu angielskiego określone zostało w następującym komunikacie:

„Rząd JKMości dowiaduje się i aprobuje przyjaźnie list odręczny prez. Roosevelta, który został wczoraj wieczór wręczony kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej i szefowi rządu włoskiego, a który zakomunikowany został obecnie prasie. Rząd JKMości zgadza się pod tym względem z

## 20 milionów koron na dobrodzenie Norwegii

Rząd norweski wniósł do ostacznego zatwierdzenia do parlamentu projekt ustawy, który przewiduje wyasygnowanie 20 mil. koron norweskich dla potrzeb ministerstwa obrony kraju.

## W Anglii zapanowało odprężenie

Londyńskie koła oficjalne zapatrują się na rozwój sytuacji międzynarodowej z pewnym optymizmem. Wyrazem odprężenia jest wyjazd ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, który udał się do swego majątku w Yorkshire.

ocena sytuacji międzynarodowej prez. Roosevelta. Rząd uważa, że GODNA MEŻA STANU INICJATYWA, KTÓRĄ PREZ. ROOSEVELT PODJĄŁ, STANOWI PRAWDZIWA SZANSE UNIKNIĘCIA KATASTROFY, KTÓRA WISI NAD EUROPĄ I KTÓREJ — ZDANIEM RZĄDU — KAŻDY SIĘ OBAWIA.

Należy teraz oczekiwać na odpowiedź Niemiec i Włoch. RZĄD JKMOŚCI ZE SWEJ STRONY WYRAŻA GŁĘBOKĄ NADZIEJĘ, ŻE ODPOWIEDZI TE UTORUJĄ DROGĘ DO DALSZYCH KROKÓW, O KTÓRYCH MÓWI PREZ. ROOSEVELT.

PARYŻ. Główne znaczenie apelu Roosevelta do kanclerza Hitlera i Mussoliniego polega na

## Hitler radzi w Berchtesgaden

MONACHIUM. Kancelarz Hitler przybył tu o godz. 16:00 z Berchtesgaden celem odbycia konferencji z min. Ribbentropem w sprawie apelu Roosevelta.

Tekst apelu nie został ogłoszony jeszcze w prasie niemieckiej i jak dotąd niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych nie wydało oficjalnego potwierdzenia odbioru listu przez Roosevelta.

W kwatrze min. Ribbentrop

tym, jak oświadczają polityczne koła francuskie, że wskazuje on państwa, na które spadnie odpowiedzialność w razie ewentualnego wywołania konfliktu.

Tekst dokumentu dzienniki wieczorne ogłosiły w sobotę w ostatnich wydaniach, przy czym krótki komentarz zamieścił „Le Temps”, który pisze, że jest to b. doniosły krok podjęty w celu zachowania pokoju.

Inicjatywa 10 lub 25-letniego okresu nieagresji może wywrzeć szczęśliwy wpływ na sytuację międzynarodową.

„Inicjatywa prezydenta Roosevelta — pisze „Le Temps” — daje Hitlerowi okazję wykazania tej woli pokojowej, którą tylekroć proklamował”.

pa w Monachium panuje ożywiona działalność.

## Odprężenie sytuacji międzynarodowej podkreślają koła oficjalne Jugostawii

BELGRAD. Jugosłowiańskie koła polityczne uważają, że w sytuacji międzynarodowej nastąpiło

pewne odprężenie. Zbliżony do rządu dziennik „Polityka”, omawiając sytuację międzynarodową, podkreśla znaczenie ostatniej deklaracji włoskich mężów stanu oraz oświadczenie ministra hr. Csaky o stosunkach węgiersko-rumunskich.

„Polityka” domaga się surowych represji przeciwko osobom, które rozpowszechniają fałszywe pogłoski i przyczyniają się do wywołania zamętu.

## Posel Albanii w Lo dynie nie uznaje zaboru

LONDYN. Poselstwo albańskie w Londynie otrzymało od ministerstwa spraw zagranicznych w Tiranie telegram o detronizacji króla Achmeda Zogu przez zgromadzenie narodowe oraz o proklamowaniu unii personalnej pomiędzy Albanią a Włochami.

Posel albański odpowiedział rządowi prowizorycznemu w Tiranie, że nie uznaje nowego ustroju oraz rządu, który powstał pod naciskiem czynników obcych.

## Mecz Anglia — Szkocja 2:1

150 tys. widzów z ks. Gloucester na czele

LONDYN. Na największym stadionie świata Hampden Park w Glasgow odbyło się w obecności 150.000 widzów spotkanie piłkarskie: Anglia-Szkocja, które zakończyło się zwycięstwem Anglii 2:1 (do przerwy 0:1). Na mecz ten przybyło do Glasgow specjalnymi pociągami 40.000 entuzjastów futbolowych z całej Anglii. Mecz odbył się przy ulewnej deszczu.

Na meczu obecnym był ks. Gloucester.

beności 150.000 widzów spotkanie piłkarskie: Anglia-Szkocja, które zakończyło się zwycięstwem Anglii 2:1 (do przerwy 0:1). Na mecz ten przybyło do Glasgow specjalnymi pociągami 40.000 entuzjastów futbolowych z całej Anglii. Mecz odbył się przy ulewnej deszczu.

Na meczu obecnym był ks. Gloucester.

## Skazany na dożywotnie w więzieniu za zabójstwo wieśniaka

Przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Ostrowskiemu, który zamordował wieśniaka Piotra Dybka.

Szczegóły morderstwa przedstawiają się następująco. Dybek przybył na targ do jednego z mniejszych miasteczek w województwie białostockim, chcąc kupić konia. W czasie oglądania wystawionych na sprzedaż zwierząt natknął się na Ostrowskiego, z którym wdał się w pogawędke.

Od słowa do słowa Dybek wyznał przygodnemu znajomemu, że chce kupić konia, waha się tylko, które ze zwierząt wybrać.

Dowiedziawszy się, iż wieśniak ma przy sobie pieniądze, Ostrowski postanowił obrabować gospodarza. Zaproponował mu więc, aby udał się z nim, a pokaże mu naprawdę ładne i warte kupna konie.

Gdy Dybek znalazł się wraz z Ostrowskim w lesie, ten ostatni straszliwym ciosem drga strzaskął mu czaszkę, po czym ograbiwszy zwłoki swej ofiary zbiegł.

Władze bezpieczeństwa w szybkim przeciągu czasu wpadły na ślad mordercy.

Stawiony przed Sądem Okręgowym w Białymstoku potworny zbrodniarz został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Obecnie Sąd Apelacyjny zamienił oskarżonemu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

# Mussolini utrzymuje pozory

przyjaznego sojuszu, a nie zaboru Albanii

## „Wicie — powiedział że co przyrzekam tego dotrzymuję”

RZYM. Członkowie misji albańskiej, przybyłej do Rzymu celem zaofiarowania królowi włoskiemu korony albańskiej, przyjęci byli w pałacu weneckim przez premiera Mussoliniego. Delegacji albańskiej towarzyszył minister hr. Ciano.

## Z ostatniej chwili

WYNIKI PIERWSZEGO KROKU MOTOCYKLOWEGO

W kategorii solówek do 100 cm. 1) Sobil Kazimierz („Podkowa”), do 130 cm. por. Miedzialkowski Feliks (M61), do 200 cm. Pawłowicz Jan (B.M.W.), do 250 cm. Genz Ryszard (T.W.N.), do 350 cm. Podgórski Stefan (D.K.W.), do 500 cm. Ferzak Longin (B.M.W.), do 600 cm. Blank Eugen (Sokół 600), do 1000 cm. Uściński Edward (Sokół 1000). Zaznaczyć należy, że p. Uściński ustalił rekord dnia w próbie zręczności wyskakując czas 21,2 sek. W kategorii maszyn z przyczepkami do 600 cm. Fers Ludwik (Sokół 600). Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zdobył 14-letni Strański Henryk.

## PROGRAM ŚWIĘTA MOTOCYKLOWEGO.

Godz. 9 — odjazd ze Stadionu W. K. S. Legia do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie odbędzie się złożenie wieńca. 9.45 — hold motocyklistów na Zamku. 10.15 hold w Belwederze. 10.45 — hold u P. Marszałka Smięgo. Rydza.

Po złożeniu holdu P. Marszałkowi, korowód maszyn o godz. 11.15 wyruszy przez Marszałkowską, Królewską, Krak. Przedm. do Wisłostrady, która wda się do Modlińska.

## Nowy rodzaj zapatek

Monopol Zapalczany wypuścił w tych dniach nowy rodzaj zapatek, a mianowicie t. zw. zapalki książeczkowe. Jest to niewielkie płaskie pudełeczko bardzo wygodne i praktyczne w nożeniu, gdyż mieści się nawet w małej kieszonec ubrania. Pudełeczko takie kosztuje 5 gr. i zawiera zapalki impregnowane najwyższą jakością.

Uwagę zwraca estetyczne opakowanie zapatek książeczkowych oraz efektowna etykieta o aktualnym napisie

„LOPP — to silne lotnictwo”. Dzięki tej etykiecie, ustalonej w porozumieniu z Zarządem Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zapalki książeczkowe przyczyniają się do propagandy hasła, głoszonego przez tę pożyteczną instytucję.

Zapalki książeczkowe dzięki swemu dostosowaniu do współczesnych wymagań stanowią pożądaną uzupełnienie asortymentu wyrobów Monopolu Zapalczanego.

## Koncentracja floty U.S.A. na Pacyfiku

WASZYNGTON. Flota St. Zjedn., znajdująca się na Atlantyku, otrzymała rozkaz powrotu na Pacyfik. Powrót floty amerykańskiej nastąpi 1 maja.

Admiralicja amerykańska nie ogłosiła oficjalnych komentarzy do tego rozkazu.

Amerykańska flota Pacyfiku znajdowała się od stycznia na manewrach na Morzu Karaibskim. Rozkaz admiralicji tłumaczony jest napiętą sytuacją międzynarodową, w której Stany Zjednoczone muszą skoncentrować swoje siły na Pacyfiku.

## Rokowania z Chorwatami na dobrej drodze

BUDAPESZT. Popołudniowe dzienniki budapeszteńskie w domieszczeniach z Belgradu stwierdzają, że w jugosłowiańskich kołach politycznych panują optymistyczne poglądy na możliwość szybkiego osiągnięcia porozumienia z Chorwatami.

## Stosunki Litwy z Watykanem

mają być unormowane

KOWNO. Litewskie koła katolickie donoszą, że rząd litewski przystąpi do unormowania stosunków z Watykanem. Obecny Papiież Pius XII przywiązuje specjalną wagę do unormowania stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Litwą, które pozostawiają — jak wiadomo — wiele do życzenia.

## Ks. Bergamo namiestnikiem Albanii

RZYM. Pierwszym namiestnikiem Albanii będzie, według informacji z kół miarodajnych, książe krwi królewskiej najprawdopodobniej 41-letni książe Bergamo, brat strykiem króla Wiktora Emanuela III.

## Zdemaskowanie zbrodni „kolejnika” warkoczy

Przed kilku dniami donosiliśmy o niepoczytalnym zbrodniaku, który atakuje w Wilnie młode kobiety, obcinając im warkocze.

Obławy policyjne nie doprowadziły do ujęcia amatora warkoczy. Dwaj wywiadowcy przyłapani go wprawdzie na gorącym uczynku, zbrodnicę jednak zmylił ślady i zdołał zbiec.

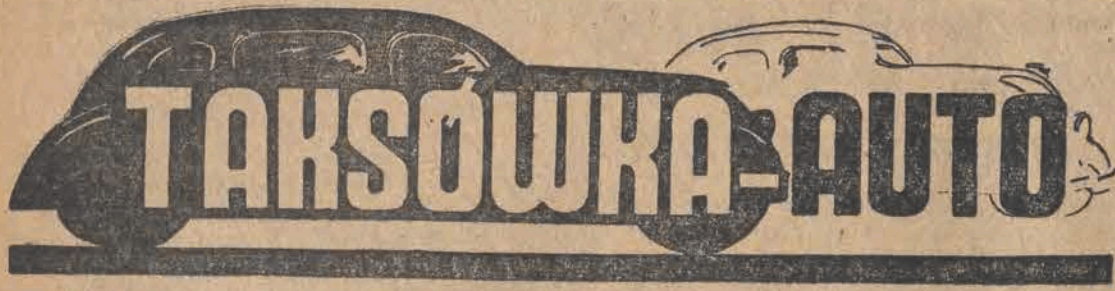
Tak się obecnie dowiadujemy, dał on znów znać o sobie. Podkraśli się mianowicie do przechodzącej przez plac Bosackowy 17-letniej Racheli Lejbowiczówny i zaniósł ją zdołała się zorientować, o której jej wielkimi nożycami oba warkocze.

I tym razem zbrodnicę znikł w tłumie.

## Jadwiga Weisówna wycofuje się z czynnego życia sportowego

Słynna zawodniczka lekkoatletyczna, p. Jadwiga Weis-Gretkiewiczowa, na skutek choroby musi przynajmniej na rok wycofać się z czynnego życia

sportowego stosownie do polecenia lekarzy. W związku z tym Polska nie może liczyć na jej udział w zawodach w Helsinkach



MOTOCYKL



Tygodniowy dodatek motoryzacyjny pod redakcją Lucjana Dury

**Światowa produkcja samochodów**

Ostatnio sporządzona statystyka produkcji samochodów stwierdza, że w 1938 r., wyprodukowano 3 miliony 996 tysięcy 754 wozów osobowych i ciężarówek. Jest to o 2 miliony 356 tysięcy 60 wozów mniej niż w 1937 r. Spadek ten dotyczy przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, gdzie produkcja w porównaniu do 1937 r. spadła o 2 miliony 350 tysięcy 660 wozów i gdy w 1937 r. wynosiła 5.016.437 to w 1938 r. wyniosła 2 miliony 355 tysięcy 777 wozów.

Europejska produkcja wozów utrzymała się na poziomie 1937 r., we Francji nawet nieco wzrosła: z 2.019.344 wozów wyprodukowanych w 1937 r., do 2.203.443 w 1938 r.

**43 miliony samochodów**

Kursuje na świecie -- Nieznaczna wyżka w porównaniu do ubiegłego roku

Na koniec 1938 roku kursowało we wszystkich częściach świata 42.942.387 samochodów. W ciągu 1938 r. przybyło samochodów zaledwie 400 tysięcy sztuk, gdy w 1937 roku przyrost ilości samochodów wynosił ponad 2.500.000 wozów. Świadczy to o obniżeniu tempa rozwoju motoryzacji na świecie, względnie o nasyceniu rynku światowego samochodami, co przede wszystkim odnosi się do

Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

	Ilość wozów w 1937	w 1938
Stany Zjednoczone A. P.	29.649.270	29.211.652
Ameryka bez Stanów Zjedn.	2.105.190	2.214.318
Europa	8.455.577	9.065.475
Australia i Oceania	1.052.511	1.128.637
Azja	666.719	666.550
Afryka	619.867	655.755
<b>Razem</b>	<b>42.549.134</b>	<b>42.942.387</b>

Liczba samochodów w Stanach Zjednoczonych, przodujących pod tym względem stale na świecie, w 1938 r. zmniejszyła się o 438 tysięcy sztuk.

Zjawisko niezwykle ciekawe, którego wytłomaczenie niektórzy specjaliści szukają w zblizającym się kryzysie gospodarczym.

W Europie, krajem najbardziej zmotoryzowanym pozostała nadal Anglia ze swymi 2.542.294 samochodami, wśród których jest 1.916.226 wozów osobowych i 538.532 ciężarówek. Na drugim miejscu stoi Francja licząca 2.250.000 samochodów, w czym 1.750.000 osobowych i 500.000 ciężarówek, następnie Niemcy z 1.707.496 samochodami, w czym osobowych 1.305.608, ciężarówek 381.096 i 20.792 autobusów.

Jak wiadomo Polska liczy po jazdów mechanicznych wszystkich typów około 55.000 łącz-

**Kontrola prawidłowej jazdy po mieście**

Wydział ruchu Komisarjatu Rządu w Warszawie rozpoczął w dniu dzisiejszym przeprowadzanie kontroli pp. automobilistów jeżdżących po ulicach miasta. Kontrolę przeprowadzają lotne brzygady złożone z urzędników Komisarjatu Rządu oraz organów powiatowych.

Zadaniem kontroli jest stwierdzenie czy pp. automobilisci nie rozwijają na ulicach nadmiernej szybkości tj. ponad 40 km. na godz. — czy nie nadużywają w porze wieczornej i nocnej sygnalizacji świetlnej — oraz czy nie używają sygnalizacji dźwiękowej.

Ponadto przeprowadzona zostanie kontrola motocyklistów którzy wobec pięknej pogody wiosennej tłumnie wyruszyli na miasto ale bardzo często zapominają o zamknięciu tłumików przez co powodują denerwujące hałasy.

W końcu kontrola nie omiśnie również tak pp. szoferów taksówek którzy bardzo często jeżdżą z nadmierną szybkością a ponadto nie wszyscy są przepisowo ubrani.

PLYN DO HAMULCÓW

HYDRAULICZNYCH

**HAMOL**

TO BEZWZGLĘDNE

BEZPIECZYSTWO



CZYTAJCIE

„WESOŁE WIADOMOŚCI“

CENA 10 GR.

**„Święto motocyklowe” w całej Polsce**

Dzień wczorajszy i dzisiejszy na terenie całej Polski upływa pod znakiem propagandy sportu motocyklowego.

Święto motocyklowe ma za zadanie zwerbować jak największą ilość posiadaczy motocykla do klubów motocyklowych i skłonić ich do startowania w imprezach krajowych. Inicjatywę tę dał Polski Związek Motocyklowy wychodząc z założenia że w imprezach krajowych brak nowych twarzy. Niestety... jest to bardzo przykra sprawa. Sportowi motocyklowemu brak naprawdę młodego narybku.

Święto motocyklowe na terenie całej Polski jest połączone z zawodami motocyklowymi pn. „Pierwszy Krok Motocyklowy”

W stolicy „Pierwszy Krok Motocyklowy” jak i dzisiejsze Święto Motocyklowe, organizuje W.K.S. Legia przy współdziałaniu W.K.S. Pancerni-Modlin.

We wczorajszych zawodach w pierwszym kroku startowało aż 116 zawodników. Trasa na ogół była bardzo łatwa i nie nastęrczała startującym żadnych trudności. Zawodnicy wystartowali ze stadionu Wojska Polskiego, kierując się ul. Czerniakowską, Solcem do Mostu Poniatowskiego skąd Grochowską do Wawra Miłosny i Mińska Mazowieckiego. Tu po zameldowaniu się na punkcie kontrolnym ruszyli przez Kobieli do Otwocka, gdzie znajdował się drugi punkt kontrolny. Z Otwocka zawodnicy skierowali się przez Miedzeszyn na Saską Kępę potem przez Most Poniatowskiego na stadion Wojska Polskiego.

Wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli raid, otrzymali od organizatorów czek na 5 litrów benzyny. Wyniki dotychczas jeszcze nie są znane i będą ogłoszone dzisiaj wieczorem w Modlinie gdzie odbywa się druga część dzisiejszego Święta Motocyklowego.

**Głosy Czytelników**

**W motoryzacji siła Polski**

Hasło to ukazujące się w prasie fachowej coraz częściej, wskazuje na konieczność uzupełnienia braków naszych w tej dziedzinie. Nawet gdybyśmy mieli dostateczną ilość wozów w Polsce, nawet gdybyśmy je całkowicie produkowali, nie byłoby to wszystko co dla rozwoju motoryzacji uczynić należy. Siła obronna państwa jest w pewnym stopniu związana z zagadnieniem motoryzacji; ilość to nie wszystko, jakość zaprawy kierowców a przede wszystkim jakość dróg — to są czynniki decydujące.

Do szybkiej lokomocji nie wystarczy dobra maszyna, ale konieczna jest także i dobra droga, która nie tylko daje możliwość łatwego podróżowania, ale i pewność, że właściciel dojedzie szczęśliwie do obranego punktu z całą maszyną i w dobrym zdrowiu. Z tego wynikałoby, że ludzie na złych drogach boją się jeździć i dlatego powstrzymują się od wydawania pieniędzy na zakup samochodów, które w czasie jazdy mogą być rozbitte. Zarządzić zlewu należy szybko, bo samochód w obecnych czasach, nie stanowi li tylko przedmiotu milej przejażdżki, lecz jest zarazem bardzo ważnym czynnikiem

w rozwoju siły państwa, która musi mieć dobre drogi, by na nich łatwo mogły się poruszać zmotoryzowane jednostki różnych przeznaczeń, co stanowi jądro zagadnienia.

Poza tym dobre drogi mają jeszcze i inne doniosłe znaczenie w dziedzinie turystyki dla obokrajowców, którzy bardzo chętnie odwiedzają kraje, posiadające nie tylko piękne krajobrazy, jak nasza Polska, lecz także i dobre drogi z tego punktu widzenia należy bardzo poważnie podejść do zagadnienia stanu naszych dróg i użyć wszelkich możliwych środków, by doprowadzić je do bezpiecznej używalności, bez obawy, że na jakimś tam setnym lub tysięcznym

kilometrze, nie zdarzy się jakaś niemila przygoda, która kierowcy da się dobrze we znaki i powstrzyma go w zapalach odwiedzania Polski, a co za tym idzie, — zasilania nas obcą walutą.

Sądzę, że w dzisiejszych czasach dobre drogi ułatwiają wielce wzajemne odwiedzanie i poznanie się narodów, ku nawiązaniu dobrych wzajemnych stosunków, a to jest bardzo ważne!...

Pragnąłbym aby mój skromny apel odbił się szerokim echem, zwłaszcza wśród tych, którym potencja zmotoryzowanej Polski, jako i mnie, tak bardzo leży na sercu.

St. T. Radziwiński

**B ó l e**

ARTRETYCZNE  
REUMATYCZNE  
PODAGRZYCZNE

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimy, słoty i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszcza kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii — Orygin. UREMOSAN GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

**Odpowiedzi Redakcji**

P. Kazimierz J. Białystok. Na temat zryczałtowanego podatku obrotowego od taksówek pisaliśmy kilkakrotnie. W roku bieżącym stawki zryczałtowanego podatku obrotowego od taksówek zostały nieco podwyższone i wynoszą: dla Warszawy — 50 zł. od taksówki, dla miast wojewódzkich — 30 zł. i dla pozostałych miast — 20 zł.

Podatek zryczałtowany należało uiszczyć do 15 kwietnia. Jeśli pan zarejestruje wóz na taksówkę po 15 kwietnia, niewątpliwie będzie Pan mógł opłacić podatek zryczałtowany i po tym terminie. Od taksówek uruchomionych po 30 czerwca podatek obrotowy zryczałtowany wynosi połowę podanych przez nas stawek.

Korzystać mogą z ulg zryczałtowanego podatku obrotowego ci właściciele taksówek, którzy nie posiadają więcej nad pięć wozów.

P. Marian M. — Warszawa. Zagadnienie handlu wozami używanymi zostało omówione obszernie w ostatnim

dodatku „Taksówka — Auto — Motocykl” — Jest to sprawa zaufania do sprzedawcy używanego wozu, lub bardziej jeszcze, sprawa zaufania do własnych wiadomości fachowych.

Adresy firm handlowych, gdzie Pan mógłby nabyć części samochodowe, znajdzie Pan choćby w książce telefonicznej.

P. Tel. Gr. Kraków. Przegląd techniczny i rejestracja taksówek odbywa się w terminie uwidocznionym w książce rejestracyjnej wozu. Urzędy wojewódzkie obecnie zwracają pilną uwagę na wymianę szyb w taksówkach, Okólnikiem Min. Kom. przedłużono termin wymiany szyb w taksówkach na szyby z nietłukącego się szkła do dn. 30 czerwca r. b. Niektóre urzędy wojewódzkie podobno odmawiają rejestracji wozu na taksówkę, jeśli szyby są ze zwykłego szkła. W tych sprawach zechce Pan zwrócić się bezpośrednio do Związku Związków Właścicieli Dorożek Samochodowych w Warszawie — Leszno 60.

**Zakup nowych samolotów**

W trosce o zapewnienie jak najbardziej nowoczesnej komunikacji i wygody dla pasażerów Polskie Linie Lotnicze „Lot” zakupiły w Stanach Zjednoczonych trzy płatowce pasażerskie typu „Lockheed 14”. Maszyny tego typu są już u nas używane. Zamówione samoloty nadejdą w najbliższym czasie do Gdyni. Jeden z nich przybył już i montuje się po odbyciu podróży na lotnisku Rumia pod Gdynią.

Jak już donosiliśmy przed jakimś czasem kończą się obecnie przeprowadzane próby z polskim samolotem „Wicher”. Jest on całkowicie wykonany w Polsce i nie ustępuje w niczym najbardziej nowoczesnym płatowcom zagranicznym, przewyższając je nawet pod wieloma względami.

„Wichry” wejdą na linie „Lotu” prawdopodobnie już w najbliższym czasie.

1914 **TADEUSZ RYŚ** 1918

# PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ  
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Aniela otrzymała nowe polecenie: Niemcy podejrzewali, że w pobliskiej wiosce, zamieszkałej przez rosyjskich chłopów, pozostawili Rosjanie potajemny telefon, z którego porozumiewali się ze sztabem rosyjskim, donosząc mu o przegranych powiatach wojsk niemieckich. W przebraniu młodego rosyjskiego chłopka udała się Aniela do wioski.

Nie chcąc wzbudzać podejrzeń, zatrzymała się Aniela w wiosce rzekomo po to, aby napić swego zziąjanego konika.

Chłopi otoczyli jej furmankę, i zaczęli wypytywać ją o różne sprawy.

— Skąd bracie jedziesz?  
— Dokąd jedziesz?

— Czy na drogach spokojnie?

Rzecz jasna w przewidywaniu takich pytań obmyślała już sobie Aniela wszystko dokładnie, aby nie wzbudzić podejrzeń i z ochotą wdała się z chłopami w dłuższą rozmowę.

Chłopi rozgadali się z „przybyszem” szczególnie wtedy, gdy Aniela wyjęła flaszkę wyborowej, wychyliła sama kilka łyków i powiedziała:

— Za trochę pszenicy dali mi to Niemcy, psia ich mać! Prosiłam o pieniądze, a oni zamiast forsy to mi dali wyborowej i koniaku....

Chłopi, którzy oddawna nie widzieli już wódki, a o koniaku nawet nie śnili — zmienili się od razu, oczy ich zaszyły mgłą, język począł się szybciej obracać.

Aniela częstowała ich chętnie i obficie. To ich usposobiło jeszcze lepiej do niej. I od słowa do słowa, weszli w końcu do jakiejś chłopskiej chaty.

Tu dopiero rozgadali się na dobre: żalili się na te podłe czasy, uskarżali się na ruinę, jaką przyniosła wojna. Tu w kącie chaty, ośmielona alkoholem, czuła się Aniela zupełnie bezpiecznie.

Teraz zaczęła powoli naprowadzać rozmowę na temat, który ją interesował:

— Jakos mi się nie wiedzie... Byłam pewna, że uda mi się w tym pałacu coś odprzedać... Ale tu na spotkanie wybiegły psy, jak dzikie jakieś zwierzęta. Bałam się nawet zapukać w bramę. Czy tam na prawdę nikogo nie ma?

— Dobrześ zrobił bracie, żeś nie pukał — odezwał się na to jeden chłop.

— Dlaczego? — zapytała Aniela.

Psy hrabiego Rogińskiego mogą człowieka rozerwać: gdyby mi zapłacono za to, nie zacząłbym z nimi..

— Człowieka rozedrą na kawały, jak kurczaka... — wtrącił inny znowu do rozmowy.

— I czemu to nie przywiązują tych psów na łańcuch? — ciągnęła Aniela dalej.

— Bo, widzisz, bracie, od czasu jak hrabia i hrabina uciekli z Rosjanami, w pałacu pozostał tylko ich stary sługa, który puścił je samopas na park....

Dniem i nocą straszą wszystkich przechodniów...

— Ach, tak... — namyślała się Aniela, jak to dalej badać w taki sposób, aby nie wzbudzić podejrzeń.

Ale tu wtrąciła się nagle do rozmowy jakaś otyła chłopka, o basowym głosie, która straciła nadzieję, aby maż jej powrócił z frontu:

— A ja wam powiem, że ta cała sprawa z pałacem hrabiego Rogińskiego wydaje mi się bardzo podejrzana... Ten stary sługa nie podoba mi się także...

— Co też baba gada! — przerwali jej chlapi. — Zawsze śni się tobie coś.

Aniela zwróciła się od razu do chłopki i powiedziała jej:

— A czemu się tobie nie podoba pałac? Czy tobie jaką krzywdę wyrządzili?

— Bo to było tak: kilka dni temu, przypadkowo rozmawiałam ze starym sługą...

— Jak to? Wcale nie bałaś się tych psów?

— Nie, zadzwoniłam do bramy, chciałam sprzedać kilka jaj od moich kur...

— No, i co, kupił?

— Nie. Ale rozmowa z tym starym naprowadziła mnie na myśl, że w tym pałacu coś się dzieje, jakaś tajemnicza historia. Mam wrażenie, że tam przebywa uwięziona jakaś młoda kobieta...

Chłopi roześmieli się chórem:

— Baba to zawsze zmyśli jakąś bujdy...

— Co też za głupie pomysły...

Ale te uwagi chłopki naprowadziły Anielę na pewien ślad. Podała chłopce szklankę koniaku i ze śmiechem powiedziała:

— Posłuchajmy, ciekawie ta baba baję...  
A chłopka rozszłoszczona za to, że ją wyśmiano zwróciła się do przybysza, „młodego chłopka”:

— Nie myśl synu, że jestem głupia chłopka! Słuzylam już kiedyś jako młoda dziewczyna w Petersburgu u wysokiego dygnitarza ochrany. Nasłuchałam się tam niejednego... Mam dobre uszy... A ci mają tępe głowy, dlatego śmieją się ze mnie. Ale jak wszystko wysłuchasz, przekonasz się sam, czy nie mam racji...

— Słuchamy — parsknęła Aniela wymuszonym śmiechem.

— Powiem wam, dlaczego ta cała sprawa nie podoba mi się — opowiadała dalej chłopka, rozochociona wódką. — Ten sługa ma siwiuteńkie włosy, ale twarz jego jest bardzo młoda. Jakoś ta twarz i te włosy do siebie wcale nie pasują.

— Ach tak...

— Od razu nie spodobało mi się to, i dlatego przyglądałem mu się bacznie. A ten zapytał mnie zły: czego babo tak na mnie patrzysz? Przeraziłam się, bo i głos jego brzmiał tak młodo, zupełnie znowu nie

pasuje do tych włosów. Pytam go więc, gdzie się podzielił jego panowie, i czemu nie chce kupić moich jaj...

— Państwa nie ma — odpowiedział na to sługa. — Poszli z Rosjanami, z naszymi do Petersburga. Sam zostałem z tymi psami, dwa psy mam...

— Tylko dwa psy? — zapytała Aniela. — Szczekają tak, jak gdyby tam było całe stado.

— Dwa dogi angielskie są tam...

— No, jak tam dalej? — zapytała Aniela.

— Odeszłam z niczym. Ale odtąd nie mam spokoju — opowiadała chłopka. — Śni mi się ten stary sługa o młodej twarzyczce...

— Ale mówicie babo przecież, że tam w pałacu uwięzili młodą kobietę — pragnęła Aniela dociec rzeczy najważniejszej...

— Tak, właśnie o tym powiem wam... Te mędrce nie chcą mi wierzyć.

— No, opowiadaj, nie wstydź się, prawda czy nie prawda, ale ładnie bajesz....

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czytajcie „Wesole Wiadomości” cena 10 gr

## Ochotnik jest lepszy od poborowego

Znamienny głos generała angielskiego w sprawie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w W. Brytanii

W Anglii bez przerwy toczy się żywa dyskusja na temat tego, czy należy wprowadzić powszechną służbę wojskową, czy też nie. Opinia publiczna podzieliła się w tej sprawie na dwa obozy. Jedni są zdania, że powszechna służba wojskowa jest obca duchowi angielskiemu i z tego względu nie przyniesie wielkich korzyści, inni znowu twierdzą, że jest nieodzowna.

NA WYPADEK...

W związku z tym jedna z angielskich gazet zamieściła ciekawą artykuł znanego specjalisty wojskowego, gen. majora Fullera, zajmującego poważne stanowisko w angielskich sferach wojskowych.

Fuller zaznacza na wstępie, że minister wojny Hore Belisha niedawno oświadczył publicznie, że Anglia w razie potrzeby będzie mogła wysłać na kontynent 6 regularnych i 15 terytorialnych dywizji.

Obecnie sytuacja całkowicie się zmieniła i w angielskich kołach wojskowych twierdzi się, że Anglia będzie musiała wysłać 32 dywizje.

Gen. Fuller zgadza się z tym, a przy tym wypowiada się kategorycznie przeciwko powszechnej służbie wojskowej, stwierdzając, że żołnierz ochotnik jest znacznie lepszym niż żołnierz, który dostał się do wojska na skutek poboru. Zarazem stara się odpowiedzieć na pytanie, czy Anglia, która w razie potrzeby będzie musiała wysłać na pole bitwy 200.000 żołnierzy, potrafi sprostać temu zadaniu.

Nim Fuller odpowiadając na to pytanie, każe zwrócić uwagę na charakter przyszłej wojny. Z początkiem zataru zbrojnego w Europie strona napadająca będzie dążyła do szybkiego zaatakowania i siania popłochu w szeregach przeciwnika. Z tego względu pomoc Anglii dla jej sojuszników na kontynencie musi być również błyskawiczna. po-

nieważ w danym wypadku stosowanie powolnych metod groziłoby zagładą stronie napadniętej. Tym razem Anglia nie będzie mogła, jak to było w roku 1914, stracić 6 miesięcy na wykszolenie i wysłanie żołnierzy na kontynent.

WCZESNIEJ PRZYGOTOWAC SIĘ.

Z tych względów siły wojskowe należy wcześniej przygotować. Lecz zdaniem Fullera nie należy przeprowadzić tego drogą wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, lecz przez utworzenie kadr młodych ludzi, którzy dobrowolnie przeszliby krótki kurs przeszkoleniowy. Gdyby się płaciło uczestnikom kursu pełne wynagrodzenie, mo- żnaby było osiągnąć, że młodzi ludzie zaraz po ukończeniu szkół, szliby gromadnie na kursy. Znajomość sztuki wojennej możnaby było następnie u nich pogłębić przez powoływanie ich

co roku na kilkudniowe ćwiczenia.

Dla wprowadzenia w życie podobnego planu należy rozszerzyć koszary i założyć specjalne obozy ćwiczebne. Aby rekruci, w krótkim czasie zdobyli maksimum wiadomości z dziedziny wojskowej, zaleca Fuller metodę stosowaną z wielkim powodzeniem podczas wojny światowej. Doświadczonych żołnierzy, którzy przebywali już przez pewien czas na froncie, odsyłano do Anglii i mieszano z starą masą rekrutów, tworząc z nich grupki „starej gwardii”, która pomagała instruktorom szkolić rekrutów.

### HUMOR

U LEKARZA.

Lekarz — Czy pan pije?  
Pacjent — Owszem. A dokąd byśmy poszli?

### Okradał ochronki sowieckie Niezwyczajną aferę wykryto w Leningradzie

W Leningradzie po dłuższym śledztwie został ujęty aferzysta S. Kryłow, który przez kilka miesięcy na podstawie podrobionych dokumentów zjawiał się w ochronkach i złobkach dziecięcych Leningradu, Kijowa, Charkowa, Rostowa nad Donem i w innych miastach, inkasował pod najrozmaitszymi pretekstami większe sumy pieniężne i ula- tniał się.

Kryłow przez dłuższy czas

działał bezkarnie ze względu na to, że stał się nieuchwytny, dzięki szybkiemu przeczuciu się z jednego krańca Rosji na drugi. Krylowi odebrano szereg fałszywych dokumentów, pieczęci i innych przedmiotów.

Śledztwo objęło szersze kręgi, gdyż stwierdzono, że oprócz wyłudzenia pieniędzy Kryłow podrabiał i sprzedawał legitymacje partyjne, paszporty itp.

### DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBLIANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” Gąseckie-go, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

# Wojna bez broni

Wojna integralna, t. j. wojna, którą prowadzą nie tylko wojska dwóch państw, ale całe narody, wytworzyła dziś już zupełnie swoistą taktykę, z którą należy się równie gruntownie zaznajomić, jak np. z systemem walki prowadzonej przy pomocy samolotów, bomb i gazów bojowych.

Jednym z głównych środków taktycznych stosowanych w tej wojnie, której jesteśmy dziś nieustannie świadkami, jest zastraszenie przeciwnika.

Taktyka zastraszania oparta jest na przesłankach psychologicznych i bierze za podstawę reakcje indywidualne i zbiorowe na wyobrażenia, narzucające drogę propagandy, o sile przeciwnika i grozie stosowanych przeciw niego środków. Założeniem tej taktyki jest przedświadczenie, iż instynkt samozachowawczy jednostki i grupy jest najsilniejszą pobudką działania i że należy nań tylko odpowiednio podziałać, ażeby wywołać odpowiednią i dla przeciwnika wygodną postawę.

Przeciwdziałanie temu systemowi zastraszania jest jednym z głównych zadań, jakie ma do spełnienia dowództwo w tej wojnie moralnej.

Najwłaściwszym środkiem jest budzenie w społeczeństwach przekonania o potrzebie zajęcia postawy czynnej, zmierzającej do zapewnienia narodowi i państwu takich warunków, jakie mu są nieodzowne do życia. Zajmowanie postawy wyczekującej na nieuchronny jakoby atak jest i w tej sferze czysto moralnej taktyką zawodną i niebezpieczną, prowadzącą zazwyczaj do klęski — jak tego uczy przede wszystkim przykład Czechosłowacji.

Kto zdoła wytworzyć w sobie taką właśnie postawę czynną, kto świadom jest konieczności działania, ten nie będzie przypatrywał się biernie jak inny snuje takie czy inne plany i tak czy inaczej wyobraża sobie przestrzeń jemu do życia potrzebną. Reakcja na czyjeś zamierzenia zaborcze lub na czyjeś objawy zachłanności wykrzesać może z duszy narodu nieprawdopodobne zapasy energii psychicznej i okazać jego moc innym nieznaną.

Nie można jednak oprzeć bytu narodu i przyszłości państwa na takich reakcjach spontanicznych, choćby najsilniejszych i najwspanialszych. Nie można też żadnego narodu nawet najbardziej dzielnego i rycerskiego utrzymywać w stanie ciągłego duchowego pogotowia wojennego. Takie eksperymenty podejmowane w różnych państwach, gdzie morfinizuje się jak gdyby ciągle społeczeństwo, doprowadzają ostatecznie do pewnego jak gdyby zwiótczenia mięśni i opadnięcia sił. Tak jak państwo nie mogłoby się ostać, gdyby wystawiało swe wojsko tylko w okresie t. zw. po staropolsku potrzebny, lecz musi mieć siły zbrojne stale szkolone i ćwiczone — tak i ta wojna moralna, którą się dzisiaj prowadzi, wymaga wielkich i wyszkolonych kadr żołnierzy — obywateli.

Ten typ „przysposobienia” moralnego, wojskowego, wymaga przede wszystkim uświado-

mienia obywatela co do geopolitycznej sytuacji państwa i potrzeb związanych najściślej z jego bytem. To nie mogą być okolicznościowe improwizacje przy takiej czy innej okazji, ani też tylko traktowanie pewnych zagadnień w nauczaniu szkolnym. Obywatel musi być utrzymany w świadomości tego, co należy uczynić, ażeby zapewnić państwu niepodległość, a narodowi warunki życia. Na tych wysiłkach opierają się sukcesy takich państw, jak Niemcy i Włochy. Obywatel takiego państwa zaczyna myśleć kategoriami pewnego poglądu, który nie pozwala mu być biernym, lecz każe mu skupiać całą uwagę w kierunku rozwoju sił narodu.

Aktywizacja sił moralnych społeczeństwa nie może być i nie powinna być ciągłą jego mobilizacją. Ale ktoś, kto nie wierzy w dobre sprawy, ktoś, kto nie ma przeświadczenia, iż trzeba granice państwa dostosowywać do potrzeb własnego narodu, nie da się zmobilizować, gdy te potrzeby wysunie ktoś inny, jako własne nieodzowne warunki bytu. I to jest właśnie ów „święty egoizm”, który uznali Włosi za konieczny wskaźnik wszelkiej polityki pozytywnej i skutecznej.

Nie należy dać usnąć swojej czujności pięknymi i wzniosłymi sielankami o pokojowej współpracy narodów, gdy dziś nadużywa się słowa „pokój” dla pokrywania zaborczych wypraw i zamierzeń. Trzeba na uczyć się myśleć o sobie, i nie tylko myśleć, ale i działać w obronie własnego interesu, a przede wszystkim powziąć decyzję działania. To jest postawa, która wyłącza niebezpieczeństwo zastraszania, groźne tylko dla tych którzy czekają albo na obcą pomoc, albo na cudzą litość.

Każdy obywatel polski powinien mieć narysowaną niejako w swoim sercu mapę Polski taką, jaką być powinna, jeśli ma mieć zapewnione warunki silnego i trwałego bytu. W tę mapę powinien być wpatrzony i zdawać sobie sprawę z konieczności faktycznej realizacji tkwiącego w niej zarysu granic. Nie powinien o niej nigdy zapominać i czekać na chwilę, gdy da się ją czynnie rysować, nie jako na jakiś straszny dopust Boży, ale brać ją jako upragnioną okazję.

Jest to postawa, która nie tylko wyklucza możliwość zastraszania, albo budzi u innych szacunek i hamuje ich zapędy i zamierzenia.

Taka postawa daje gwarancje zwycięstwa w wielkich zmaganiach się sił moralnych, które obezwładniają przeciwnika bez użycia broni.

## Kradzieże

W nocy na 14 bm. na szkołę Łągiewskiego Józefa zam. w Piotrkowie ul. Świerczowska 11, skradziono ze stodoły wagę dziesiątą wartości 30 zł.

## Pożar wiosenny

Naшкодę Ogrodniczaka Leona w Grocholicach gm Łęka wa spaliły się dwa domy, 2 obory i stodoła. Straty wynoszą 4.240 zł. Przyczyna nieustalona.

## Na fali radiowej

### Co uprawiać na piaskach

Na całym obszarze Polski mamy gleby najrozmaitsze. Obok gleb najrozmaitszych, obok próchnic i lossów, mamy również bardzo dużo gleb lekkich piaszczystych. Zdaża się tak że nawet jedna gospodarca ma na swojej przestrzeni różne gleby.

Oczywiście inna musi być uprawa na glebach żyznych, ciężkich, a zupełnie inna na glebach piaszczystych, lekkich. Na piasku roślina ma pożywie nia nie wiele, poza tym piaski wysychają szybko i roślina traci dopływ wilgoci, która do życia jest jej niezbędna.

Co siał, co sadził na piasku i jak uprawiał, żeby plon był jak największy — oto pytanie które niejednokrotnie męczy właściciela gospodarstwa, położonego na glebie lżejszej. Odpowiedzi na to pytanie dostarczy pogadanka radiowa pt. „Nowoczesna gospodarka polowa na piaskach” w opracowaniu Józefa Zdzienickiego.

Pogadanka ta zostanie wygłoszona w poniedziałek dnia 17 kwietnia br. Prelegent będzie mówił o tym jak i jakie rośliny należy uprawiać na lekkich piaskach.

### Dbajmy o inwentarz żywy

Nikommu na wsi nie trzeba uzasadniać czym dla chłopca jest koń lub krowa. Każdy chłop wie o tym dobrze. że ubytek konia lub krowy odczuwa się w gospodarstwie przez długie miesiące a nawet lata. A mimo to jakże często nie szanujemy inwentarza, nie zapewniamy mu właściwej opieki i ochrony, narażając zwierzęta domowe na różne dolegliwości i choroby.

Dopiero wtedy, jak zwierzę zachoruje i jest niezdolne do pracy wówczas powstaje lament i wówczas dopiero zaczyna się inwentarzem opiekować. Niestety często opieka ta jest spóźniona.

Zagadnieniu ochrony zwierząt domowych poświęcona będzie pogadanka radiowa z działu weterynarii, w opracowaniu dr. Heliadora Szwejkowskiego. Pogadanka ta pt. „Co robimy by zapobiec chorobom inwentarza” zostanie wygłoszona w poniedziałek dnia 17 kwietnia o godz. 18.

### Ze śpiewnika Moniuszki koncert radiowy

Polskie Radio od szeregu lat otacza muzykę Moniuszkowską szczególnym kultem, organizując specjalne cykle lub audycje, poświęcone dziełom tego znakomitego kompozytora. Wykonuje się opery, utwory kameralne, dzieła muzyki kościelnej, a przede wszystkim pieśni. Cykle ubiegłych sezonów, jak „Najpiękniejsze pieśni Moniuszki” lub „Moniuszko pieśniarz” przypomniły radiosłuchaczom w sposób systematyczny pieśniarską twórczość autora „Halki”. W sezonie bieżącym odbywają się od czasu do czasu radiowe audycje pt. „Ze śpiewnika Moniuszki”. Najbliższy tego rodzaju koncert odbędzie się w poniedziałek dnia 17 kwietnia o godz. 17.30 z udziałem śpiewaków; H. Strońskiej Doruhowej, F. Kurowiakówny i A. Karpaciej. Artyści wykonają pieśni solowe oraz duety. Audycje tę nadaje Poznań na fali ogólnopolskiej.

## MINEROGEN

F. F. przy zaparciu, zaburzeniach trawieniach i otyłości.

Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

## Ustalenie norm uposażeń w naturze dla celów podatkowych

Ministerstwo Skarbu nadało Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie do zapiniowania projekt norm uposażeń w naturze na rok podatkowy 1939 dla okręgu Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie. Normy projektowane są niższe od ustalonych w ubiegłym roku, co stanowi częściowe uwzględnienie ówczesnych wniosków samorządu gospodarczego. W opinii obecnej Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, stojąc na stanowisku, że wysokość uposażenia profesorów i nauczycieli w szkołach i internatach nie ma wpływu na koszty ich utrzymania, zaproponowała jednolitą i niezależną

od uposażenia stawkę 60 miesięcznie, jako równowartość wyżywienia miesięcznego.

Dla majstrów, czeladników, praktykantów, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych oraz sprzedawców ekspedientów, kasjerek i t. p. Izba zaproponowała obniżenie projektowanych norm i ustalenie ich również w jednej wysokości, mianowicie 30 zł. Dla urzędników oraz wyższego niższego personelu w zakładach gastronomicznych, normy winny być obniżone o 25 proc. w stosunku do innych zakładów ze względu na mniejsze koszty przygotowywanych masowo potraw.

## Patriotyczny czyn pracowników firmy „Panel”

Jak się dowiadujemy robotnicy i pracownicy umysłowi firmy „Panel” znanej fabryki dykt sucho klejonych i furnirów inż. I. Ronin i S-ka w Piotrkowie Tryb. ul. Pierackiego 28 zadeklarowali kwotę 1.500 zł na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zarząd i dyrekcja fabryki zadeklarują pożyczkę na najbliższym swoim posiedzeniu w centrali warszawskiej.

## Tenis stołowy w Piotrkowie

Po zakończonych rozgrywkach tenisa stołowego, o mistrzostwo kl B podokręgu piotrkowskiego, tabela drużyn przedstawia się następująco:

Strza gier 12 pkt 11 stos. set. 49:11, Strzelec gier 12 pkt. 11 stos. set. 48:12, Concordia gier 12 pkt 7 stos set 33:27, Ruch gier 12 pkt. 6 stos. set. 23:37, Makabi gier 12 pkt 4 stos set 26:34, Kolejowe PW. gier 12 pkt 2 stos set 20:40, Harcerski KS. gier 12 pkt 1 stos set 6:54. Tytuł mistrza m. Piotrkowa na rok 1939 zdobyła drużyna Skra, zaś vicemistrza zdobył Strzelec, trzecie miejsce zajęła nowopowstała drużyna Concordii S. D.

Place do sprzedania przy ulicy Łódzkiej. Wiadomość ul. Łódzka 29.

## KINO CZARY Dziś!

Bohaterski „król aktorów i aktor królów” ERROL FLYNN w swej najwspanialszej gigantycznej kreacji w filmie, który jest arcydziełem arcydzieł p. t.

## Przygody Robin Hooda

Dramat, który na zawsze pozostanie w waszych sercach! W rolach głównych: Errol Flynn, Olivia de Haviland, Basil Rathbone, Claude Rains

Popoł o godzinie 3 „Sygnały” o godz. 5 „Młody las” Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

**OTYŁOŚCI**  
POŻĄDANY SKUTEK PRZYNOŚĄ PIŁKIELKI PRZECZYŚCZAJĄCE  
**ALDOZA**  
ZŁ. TM. OCHR.  
**„GORAL”**

## Bójka na noże

W dniu 14 bm. w czasie bójki Sosnowski Józef, zam. w Piotrkowie przy ul. Tomickiego nr. 3 poranił nożem Gieski Stanisława zam. w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 69, którego umieszczono w szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie.

## Kronika tomaszowska

## Zebranie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 18.30 Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny urządziła w sali straży pożarnej ogólne zebranie członków Federacji oraz ich rodzin.

Na zebraniu tym były omówione sprawy pożyczki przeciwlotniczej oraz wyborów do samorządu miejskiego. Zebranie miało przebieg poważny i patriotyczny.

Czytajcie „DZIENNIK TOMASZOWSKI”

Kino-Teatr  
**„AS”**  
w Piotrkowie pl. Niepodległości nr. 2.

Dziś Jednocześnie z Warszawą Dziś  
Reprezentacyjny film Polski osnuty na tle wzruszającej powieści Michała Bałuckiego p. t.  
**BIAŁY MURZYN**  
Scenariusz Tadeusza Dołęgi-Mostowicza  
W rolach gł. T. Wiszniewska, B. Orwid, M. Cybulski, Jerzy Pichelski, Al. Zabczyński i Józef Węgrzyn.  
Popołudniówka o godzinie  
Początek o g. 5 pp., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Kino-Teatr  
**ROMA**  
w Piotrkowie Al. Maja 11.

Dziś Nareszcie jubileuszowy film p. t. Dziś  
**MARIA ANTONINA**  
Wersji Van Dyke'a  
z **NORMA CHEARER** w roli głównej  
Film, o którym mówi cały świat  
Popołudn. o godz. 1.30 „Powrót o świcie”  
Początek o godz. 5 pp., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3. PRENUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480 CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wiersz

Redaktor i Wydawca: Bronisław Kalwary. Józef Walecki Drukarnia Polska Piotrków, ul. Słowackiego 23, tel. 10